

Ignacy Bieda

"Messe und Kreuzesopfer : die Krise der sakramentalen Idee bei Luther und in der mittelalterlichen Scholastik", Ferdinand Pratzner, Wien 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/3, 213-214

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wybór haseł został ułożony w oparciu o podręczniki socjologiczne niemieckie i angielskie oraz słowniki i publikacje monograficzne. Słownik ma służyć szerokiemu ogółowi, by każdy napotykając termin fachowy z dziedziny socjologii mógł w słowniku znaleźć jego wyjaśnienie. By ułatwić zainteresowanym poszerzenie wiadomości z zakresu niektórych ważniejszych haseł, autor zamieszcza wykaz najnowszej literatury danego zagadnienia.

Praca jest praktyczną pomocą dla zapoznania się z niektórymi terminami socjologicznymi coraz częściej używanymi w życiu codziennym. Zgodnie z takimi założeniami autora nie można oczekiwać pełnych i wyczerpujących wyjaśnień poszczególnych haseł. Słownik może jednak oddać duże usługi tak przeciętnemu czytelnikowi nie obeznanemu z fachową terminologią socjologiczną, jak socjologowi, którego zainteresują szczególnie pozycje bibliograficzne przytoczone przez autora.

Słownik winien znaleźć się u każdego, kto pragnie zdobyć znajomość wielu terminów używanych przez współczesną socjologię.

Ks. Florian Pełka SJ, Lublin

Ferdinand PRATZNER, *Messe und Kreuzesopfer. Die Krise der sakramentalen Idee bei Luther und in der mittelalterlichen Scholastik*, Wien 1970, Verlag Herder, s. 136.

F. Pratzner omawia nader ważne zagadnienie dotyczące ofiary Mszy św.: czy ofiara Mszy św. jest aktualną i widzialną ofiarą, czy też tylko pamiętką ofiary przeszłej, jaka została dokonana na krzyżu. Najróżnorodniejsze teorie, którymi po Soborze Trydenckim usiłowano uzasadnić i wyjaśnić charakter Mszy św. jako „ofiary prawdziwej i właściwej”, były po największej części chybione. Teologowie bowiem, nie podchodząc do ofiary eucharystycznej od strony sakramentu, „ofiary prawdziwą i właściwą” przeciwstawiali niejednokrotnie zbyt mocno „pamiętce ofiary”, nie mogąc w ten sposób przewycięzać antynomii: prawdziwa ofiara czy tylko pamiętka prawdziwej ofiary. Autor zacieśnia zagadnienie do pojęcia, z jakim do Mszy św. jako do anamnezy podchodził Luter oraz teologowie średniowieczni. Kiedy Luter, powołując się na mylnie zrozumiane wypowiedzi Chryzostoma i Augustyna, dochodzi do wniosku, że Msza św. jest wyłącznie subiektywną anamnezą Krzyża, to teologowie katoliccy, jakkolwiek z niejednakową jasnością, anamnezę tę biorą w znaczeniu obiektywnym. Cała trudność polegała jednak na tym, jak wykazać, że ta obiektywna anamneza jest identycznie tą samą ofiarą co i ofiara krzyża.

Autor trzyma się metody retrogresywnej. Poczynając od teologów katolickich współczesnych Lutrowi (J. Eck, Konrad King, Kajetan) cofa się wstecz (G. Biel, Skot, Tomasz z Akwinu, Algerus z Lüttich) aż do wczesnośredniowiecznych kontrowersji eucharystycznych (Pascha z Jusza Radbertus, Rattramus) i stwierdza, że centralną prawdą tajemnicy eucharystycznej była dla owych teologów rzeczywista obecność Chrystusa Pana, a więc tej samej zertwy, która została złożona w ofierze na krzyżu. W oparciu jedynie o tę prawdę starali się uzasadnić, że ofiara Mszy św. nie różni się od ofiary krzyża. Nie zdołali jednak należycie dostrzec związku między sakramentem Eucharystii a ofiarą eucharystyczną i to tego stopnia, że według Skota sakrament Eucharystii nie musi koniecznie wiązać się z Eucharystią jako ofiarą. Tego rodzaju rozdzielanie sakramentu Eucharystii od ofiary eucharystycznej pozbawiało zarówno teologów katolickich, jak i protestanckich wspólnej bazy właściwego spojrzenia na Eucharystię jako ofiarę. Dopiero w ostatnich czasach teologia katolicka zaczyna przewycięzać nieszczęśliwe rozczłonkowanie Eucharystii na ofiarę i na sakrament,

na obecność Chrystusa i na Jego ofiarę. Jeżeli sobie uświadomimy, że jedyna ofiara Chrystusa Pana tj. ofiara krzyżowa uprzytamnia się w sakramencie czyli sakramentalnie uobecnia, to bezpodstawne wyda się kłopotliwe niegdyś dla teologów pytanie, czy sprawowanie Eucharystii jest aktualną i widzialną ofiarą, czy też pamiątką ofiary przeszłej. Zniknie również potrzeba, by bronić charakteru Mszy św. jako prawdziwej i właściwej ofiary, doszukując się w niej urzeczywistnienia się istoty ofiary, jaką możemy sobie utworzyć w oparciu o dane, jakich nam dostarczają różne religie, a zwłaszcza ofiary starotestamentowe.

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Ludwig OTT, *Das Weihesakrament*, Freiburg—Basel—Wien 1969, Herder, s. 184 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, wyd. M. Schmaus, A. Grillmeier SJ, L. Scheffczyk, t. IV, f. 5).

Książka jest wydana w sposób typowy dla tego rodzaju publikacji niemieckich. Wielki format, mały druk, dużo przypisów i cytowanej literatury oraz suchy styl stanowią dość trudną do przebrnięcia barierę. Autor dzieli swą pracę na siedem rozdziałów, w których chronologicznie studiuje historię dogmatu sakramentu kapłaństwa, mianowicie okres przedniejski i poniejski, patrystyczny, wczesnej scholastyki i jej rozkwitu, naukę Soboru Trydenckiego w kontekście Reformacji i teologię potrydencką. W ostatniej zaś partii swej pracy mówi o ważności święceń anglikańskich, materii i formie święceń (konstytucja Piusa XII *Sacramentum ordinis*), a wreszcie na dwu ostatnich stronach porusza zagadnienie święceń biskupich, w nawiązaniu do uchwał II Soboru Watykańskiego.

Dzieło jest z pewnością owocem żmudnej pracy autora, a na szczególnie uważną lekturę zasługują partie poświęcone wypowiedziom teologów i kanonistów średniowiecznych na temat kapłaństwa, zawsze źródłowo udokumentowane. Odnosi się to na przykład do sprawy nadzwyczajnego szafarza święceń wyższych (s. 101—111). Posiadamy bowiem trzy dokumenty, w których papież ze zwyczajnym kapłanem pozwolili na udzielanie święceń subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu (s. 106 n). Są to dokumenty autentyczne, które do czasów II Soboru Watykańskiego były powodem ożywionych dyskusji na temat zwyczajnego i nadzwyczajnego szafarza święceń. Sądono, że skoro papież może zezwolić zwyczajnemu kapłanowi na udzielanie święceń wyższych, wówczas konsekracja biskupia nie jest sakramentem i nie udziela charakteru sakramentalnego. Mimo, iż między innymi św. Tomasz z Akwinu, Durandus, Petrus de Palude utrzymywali, że konsekracja biskupia udziela sakramentalnego charakteru kapłańskiego, czy raczej rozszerza go, czyniąc biskupa (przy zachowaniu przepisów kościelnych) zwyczajnym szafarzem święceń, to jednocześnie wielu teologów, a zwłaszcza kanonistów średniowiecznych głosiło inne zdanie. Uważali oni, że zwyczajny kapłan może za szczególnym zezwoleniem papieża udzielać także wyższych święceń, to znaczy takich, jakie sam posiada (a więc prezbiter — święcenia prezbiteratu, diakon — diakonatu itd). Byli to np. Petrus Aureoli, Johannes Teutonicus oraz liczni późniejsi kanoniści. Podstawowym założeniem, które umożliwiło głoszenie tego rodzaju teorii było rozpowszechnione przekonanie o pełni władzy, jaką sam posiada. W rezultacie duchowny mający święcenia mógł udzielić takich święceń, jakie sam posiada.

Autor relacjonuje jednak tylko problematykę nadzwyczajnego szafarza święceń wyższych na tle średniowiecznej koncepcji władzy papieskiej. Nie porusza jednak istoty zagadnienia, a mianowicie, czy na skutek owych decyzji papieskich były to ważne święcenia.